Nr. 573. Kraków, Poniedziałek 23 Grudnia 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	96 K — h	45 K — h	22 K 50 h	7 K 50 h
z odnoszeniem do domu	168 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
w Austro-Węgrzech				
z jednoraz. przesyłką poczt.	1 8 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dwuraz.	120 „ — „	60 „ — „	30 „ 50 „	10 „ — „
w Państwie niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
w innych państwach	244 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 857.184.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 242, dla rozmów zamiejscowych 1579. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 20 halerzy.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcase A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5 W Jarosławiu: J. Sosnyńska. — W Tarnowie: M. Beckach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż odcinkowych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Sytuacya w Galicyi wschodniej.

»Gazeta Poranna« z 21 b. m. w następujący sposób ocenia sytuacyę bojową:

Ostatnie dni walki na wszystkich odcinkach frontu pochlubić się mogą poważnymi i konkretnymi sukcesami. Akcya ofenzywna, rozpoczęta na większą skalę od zachodu — poczyna przynosić owoce. Jednem z pierwszych zadań tej akcyi było natarcie na Chyrów, uwieńczone zupełnem powodzeniem. — Jednocześnie, gdy od zachodu i południa dotarły do miasta oddziały grupy bryg. Minkiewicza — grupa gen. Zielińskiego poważnie szachuje nieprzyjaciela od północy. Komunikat wymienia jako zajęte miejscowości: Pomoście i Truszowice, położone bliżej Przemyśla. Na dalszym terenie zdobyto cały szereg wsi, których nazwy czytamy w komunikacie, na wschód od linii kolejowej Przemyśl—Chyrów. Zajęcie Nowego Miasta stanowi poważną podstawę całego ruchu i daje nam jednocześnie silniejsze oparcie w dalszej akcyi.

Postępy na zachodzie przedstawiają się więc pokaźnie, a gdy złączymy z nimi sukcesy odniesione w odcinku północnym, gdzie grupa jarosławska zajęła i umacnia połączenie Jarosławia z Rawą Ruską — uzyskamy obraz tego zbliżającego się od zachodu łuku, który oczyszcza kraj z nieprzyjaciela, zyskując jednocześnie jako ważne arterye operacyi bojowych i wszelkiego życia: linie kolejowe.

Rusini ponoszą bardzo znaczne straty w ludziach i materyale, co oddziaływa deprymująco na spoistość ich oddziałów. Jednocześnie rozgorzały gorętsze walki obok Lwowa, tym razem na południowym odcinku frontu. — Widzimy więc, że oddziały ruskie po nieudałych próbach podsunięcia się pod miasto od wschodu i północnego wschodu — usiłują w innej stronie znaleźć przystęp łatwiejszy. Wszystkie próby ataków odparto, przyczem linia nasza zyskała silne oparcie. Bezwzględną przewagą naszą nad nieprzyjacielem stanowiła i tym razem artylerya ostrzeliwująca wydatnie pozycye nieprzyjacielskie.

Rusini ponoszą bardzo znaczne straty w ludziach. Przewagę naszą artylerya, zaznaczyło się na północ od Zboisk i nieco na zachód w okolicy Brzuchowic.

Linia kolejowa w stronę przemyśla, po bardzo krótkiej zwłoce w komunikacyi, podjęła dziś ruch normalny. Napierającym od południa bandom nieprzyjacielskim ostrzeliwał się dzielnie pociąg pancerny, operujący w stronie Gródka Jagiellońskiego.

Sytuacya więc około Lwowa nie ulega zasadniczym zmianom, a wzmagający się chwilami huk armat nie powinien żadną miarą niepokoić ludności, tak zresztą, jak i parę zbłąkanych ruskich szrapneli, które padły na przedmieścia.

Sytuacya militarna pod Lwowem.

Lwów, 23 grudnia (PAT). »Kuryer Lwowski« pisze: Powtórny atak ukraińskich oddziałów na Brzuchowice był już o wiele słabszy niż onegdaj. Atak został odparty. Brzuchowice są w rękach naszych i trwale zabezpieczone. Ataki Ukraińców z ostatnich dni przyniosły im dotkliwe straty. »Duch ofenzywy« zatem przycichł. Świadczy o tem już choćby to, że dnia wczorajszego nie słyszano już wcale strzałów.

Warszawa dla Lwowa.

Warszawa, 23 grudnia (PAT). Wczoraj wieczorem odszedł z Warszawy do Lwowa pociąg, złożony z 35 wagonów ze zbożem i 1 wagon z darami, zebranymi przez komitet obrony Lwowa w ciągu ostatnich dni. Wagon ten zawierał 42 skrzynie z odzieżą, 3 skrzynie opatrunków i 19 worów z prowiantami.

Pobór trzech roczników na obszarze Galicyi.

Polska Komisya Likwidacyjna na plenarnem posiedzeniu dnia 10 b. m. uchwaliła zarządzić rozpisanie poboru trzech roczników.

Naczelnik państwa, Piłsudski, w czasie pobytu w Krakowie, oświadczył naczelnikowi wydziału administracyjnego P. K. L., p. Lasockiemu, że na ten pobór w Galicyi się zgadza. Przygotowania do poboru niebawem się rozpoczną.

Organ zarządu terenu „Ober-Ost".

Warszawa, 23 grudnia (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych donosi nam, że w najbliższych dwóch tygodniach ministerstwo spraw wewnętrznych ukończy najważniejsze czynności w zakresie **organizacyi polskiej administracyi państwowej w południowych powiatach Suwalszczyzny i północno-wschodniej Grodzieńszczyzny, w okręgu białostockim i w etapach Bugu**. Dotychczas mianowani są już i objęli urzędowanie następujący komisarze: Mrozowski Ignacy — powiat białostocki, Herbaczewski Bolesław — powiat sejneński, Podowski Tadeusz — powiat augustowski, Zdzisławski Ludwik — powiat suwalski, Seńkowski Józef — powiat bialski, Godlewski — etapy Bugu. Oprócz komisarzy tych mianowano także komisarzy milicyi oraz personal administracyjny i wyasygnowano fundusze na potrzeby administracyi. Komisarze mają postępować według dekretów, zarządzeń i ustaw, wydanych dla administracyi w Kongresówce. Wszelkie wybory komunalne oraz wybory do sejmu ustawodawczego mają być przeprowadzone na tych samych zasadach, co w Kongresówce. Przeprowadzeniu wyborów nastręczają się trudności jedynie w etapach, gdyż władze nie zastały tam żadnych aktów, dotyczących spisu ludności. Wobec tego komisarz Godlewski zarządził przeprowadzenie w jednym dniu spisu ludności. Dodać jeszcze należy, że ludność we wspomnianych powiatach i okręgach wita z uznaniem zamierzenia rządu i bierze bardzo czynny udział w spełnieniu obywatelskich obowiązków.

Plany ministra aprowizacyi.

Warszawa, 23 grudnia. (PAT). Minister aprowizacyi przedłożył na wczorajszej konferencyi z przedstawicielami prasy plan władz rządowych w dziedzinie **aprowizacyi** na najbliższą przyszłość. Minister oświadczył między innemi, że czynność władz państwowych będzie polegała na dążeniu do uczynienia z rządu największego kupca hurtownego, który, nabywając wielkie ilości pewnych produktów, będzie wpływał na regulowanie cen i będzie zmuszał spekulantów do wydobycia zapasów z ukrycia. **Monopole rządowe nie będą w całości zniesione.** Zdecydowano już utrzymanie **monopolu na cukier, sól, naftę i węgiel. Tych artykułów zatem nie będzie w wolnym handlu.** Przewidywane jest **zniesienie kart chlebowych w pierwszych miesiącach roku przyszłego.**

Ministerstwo zdaje sobie sprawę z konieczności **sprowadzenia wielu artykułów pierwszej potrzeby z zagranicy.** W tej mierze ministerstwo posiada już pewne daty, że krajet koalicyjne zdecydowane są dostarczyć Polsce znacznej ilości **produktów żywnościowych**, odzieży, bielizny, tkanin i obuwia. Dla dokonania zakupu towarów wyjedzie delegacya, złożona z przedstawiciela ministerstwa, p. Mieiczarskiego, oraz szeregu rzeczoznawców, dnia 28 grudnia za granicę. Wszystkie dotychczasowe trudności, na jakie wyjazd tych panów natrafiał, zostały już usunięte. **Pierwsze towary będą mogły nadejść już w styczniu.** Ma być sprowadzone **zboże, mąka, rośliny strączkowe, skóry, tkaniny, odzież, bielizna i obuwie.**

Delegacya przemysłowa.

Warszawa, 23 grudnia. (PAT). »Kuryer Poranny« donosi: W tych dniach wyjechać ma do państw koalicyi specyalna delegacya **przemysłowców polskich.** Zadaniem jej ma być przedstawienie stanu przemysłu polskiego przed wojną i po wojnie, zobrazowanie strat, poniesionych przez przemysł. wreszcie poczynienie kroków, celem uzyskania pomocy dla kraju w odbudowie przemysłu i zakładów przemysłowych.

Mundury wojska polskiego.

Warszawa, 23 grudnia. Wydział informacyjno-prasowy, ministeryum spraw wojskowych, podaje rozporządzenie pułk. Wroczyńskiego, kierownika ministeryum. Według tego rozporządzenia tylko oficerowie i żołnierze, pełniący służbę czynną w wojsku polskiem, mają prawo noszenia uniformu z przepisanemi dla wojska polskiego oznakami. Wszyscy oficerowie b. formacyj polskich w Rosyi, b. oficerowie armii austryackiej i niemieckiej mają do dnia 24-go b. m. zdjąć wszelkie oznaki uniformowe swych armij (galony, epolety, gwiazdki etc.); zabrania się również noszenia czapek wojskowych, broni bocznej, pasów uniformowych, sznurów, adjutanckich etc. Winni co do tego wykroczeń będą karani.

Republika górno-śląska.

Katowice, 23 grudnia. Niemiecka prasa centrowa na Śląsku Górnym przyniosła jednobrzmiącą deklaracyę, oświadczającą się za utworzeniem samoistnej republiki górnośląskiej pod opieką Niemiec, Polski i Czech. Jak donosi »Gazeta Ludowa«, zwolennicy tego pomysłu wysłali do Pragi trzech delegatów, którzy ten plan mieli przedłożyć Masarykowi. Otóż Masaryk oświadczył, że państwo czeskie ma prawo do pewnych części Śląska Górnego. mimo to nie odrzuca myśli o republice górno-śląskiej. Wszystko zależy od koalicyi. W sprawie tej Masaryk miał wysłać kuryera do Paryża.

(Informacya ta chromia z tego powodu, że Masaryk dopiero w sobotę przybył do Pragi, a wiadomość powyższą podała »Gazeta Ludowa« już dnia 20 bm. O tem, że Niemcy czynią wszystko, ażeby przeszkodzić wcieleniu Śląska Górnego do Polski, wiadomo już oddawna. Przyp. red.)

Aresztowania w Warszawie.

Warszawa, 23 grudnia. O aresztowaniach w Warszawie w nocy 20 b. m. (donieśliśmy o tem w poprzednim numerze. Przyp. »N. Ref.«) przynosi »Koresp. Polonia« następujące szczegóły:

W nocy 20 b. m. aresztowano w Warszawie 23 bolszewików. Są to przeważnie żydzi rosyjscy, żydzi tutejsi, oraz Niemcy.

Między aresztowanymi znajduje się żydówka, która mieszkała w hotelu »Polonia«, zameldowawszy się tam jako »Masza Dąbrowska«. — Istotnie nazywa się ona podobno Bronsteinówna i ma być jakoby córką osławionego przywódcy bolszewików rosyjskich, Trockiego, którego prawdziwe nazwisko brzmi, jak wiadomo Bronstein. Również w hotelu »Polonia« aresztowano niejakiego Gergija Łomowa, zameldowanego jako »Kamiński«. Oprócz mieszkania w hotelu wymienionym, miał on w Warszawie jeszcze 2 eleganckie apartamenta. Stwierdzono, że rozporządzał on ogromnemi sumami pieniężnemi. Jego dzienne rachunki w hotelu »Polonia« dochodziły często do wysokości kilku tysięcy marek. Opowiadają, że Bronsteinównie i Łomowowi skonfiskowano około 5 milionów marek. Para ta bolszewicka mieszkała w stolicy Polski od dwu tygodni. Aresztowano też siedmiu braci Eibenschützów, dalej dwie siostry Füsselówny, Niemki, oraz Niemca Rotkola, pracownika środkowo-europejskiego Tow. wagonów sypialnych »Mitropa«. Wstępne śledztwo wykazało, że bolszewicy, mieszkający w Warszawie, utrzymywali żywe stosunki z byłym posłem niemieckim hr. Kesslerem. Podczas aresztowania doszło na ulicy Nowogrodzkiej do strzelaniny.

Polska poczta zagraniczna.

Warszawa, 23 grudnia. (PAT). Poczta szwajcarska zgodziła się na przyjmowanie listów, przeznaczonych dla Polski i wysyłać je będzie via Buchs. — Poczty: austryacka, bawarska i czeska. odpowiedziały szwajcarskiej dyrekcyi pocztowej, że przyjmować będą torby z listami, kursującymi między Szwajcaryą a Polską. Poczta włoska zawiadomiła dyrekcyę poczt szwajcarskich, że będzie przyjmowała listy, pochodzące i przeznaczone dla Polski, dostarczone via Szwajcarya. Odpowiedź Francyi jeszcze nie nadeszła.

Rząd krajowy dla Śląska wschodniego.

»Dziennik Cieszyński« donosi:

Polska Rada Narodowa w Cieszynie na posiedzeniu w dniu 15 grudnia b. r. uchwaliła urządzenie prowizorycznego **rządu krajowego dla Śląska wschodniego z siedzibą w Cieszynie.** Rząd ten obejmie w miejsce dawnego rządu krajowego dla Śląska wschodniego i wydziału krajowego agendy zarządu państwowego i autonomicznego w drugiej instancyi. Gremium rządu składać się będzie z trzech politycznych urzędników państwowych i trzech przedstawicieli ludności, oraz całego sztabu potrzebnych urzędników.

Szefem rządu wybrany został były poseł sejmowy, dr Jan Michejda, który już więcej o mandat poselski zabiegać nie będzie. Rząd krajowy rozpocznie urzędowanie swoje z dn. 1 stycznia 1919 roku w gmachu starostwa powiatowego w Cieszynie.

Linia graniczna w północnych Węgrzech.

Budapeszt, 23 grudnia. (B. K.). Węgierskie dzienniki donoszą, że została już ustalona przez naczelną komendę wojsk ententy **nowa linia demarkacyjna w północnych Węgrzech, do której wojska czesko-słowackie mogą się posunąć.** Linia ta została ustalona wobec tego, że rząd węgierski i przedstawiciele republiki czesko-słowackiej nie mogli się w tej sprawie pogodzić. Linia ta biedz będzie w oddaleniu 30 **kilometrów od Budapesztu i sięgnie aż po Nagy Marosz**, znane letnisko w pobliżu Budapesztu. Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi, że rząd węgierski nie otrzymał żadnego oficyalnego zawiadomienia o nowej linii demarkacyjnej. Punkt pierwszy warunków zawieszenia broni ustala linię demarkacyjną, rząd węgierski wychodzi więc z założenia, że ustalenie nowej linii demarkacyjnej **sprzeciwia się układowi o zawieszeniu broni,** zaś linia nowa nie może być jednostronnie uregulowaną.

O „Grenzschutz".

Berlin, 23 grudnia. Podczas obrad kongresu Rad robotniczo-żołnierskich w Berlinie poruszona została także sprawa osławionego »Grenzschutzu« w Prusach. Berliński komisarz ludowy, Ebert, podniósł, że obrona granic wschodnich (»Grenzschutz«) została jednomyślnie postanowiona. Na to odpowiedział pełnomocnik ludu, Barth, że »ochrona granic wschodnich przekracza dziesięćkrotnie to, co zostało postanowione«.

(A więc członek rządu berlińskiego, Barth, stwierdził to, co od początku podnoszą Polacy, że mianowicie »Grenzschutz« wychodzi daleko poza ramy, które mu wyznaczono, i jest po prostu obliczony **na wojnę z Polakami.** — Rząd berliński przyrzekł, że nie będzie nasyłać do byłego zaboru pruskiego oddziałów »Heimatschutzu«, więc z perfidyą iście pruską utworzył »Grenzschutz« rzekomo dla ułatwienia powrotu wojskom ze wschodu, a w rzeczywistości do walki z Polakami. Socyaliści w Berlinie idą śladami dawnego rządu wobec Polaków. Uw. Red.).

Podział Węgier.

Berlin, 23 grudnia (PAT). Z Bukaresztu donoszą, że koalicya obiecała Rumunom nie tylko Siedmiogród, ale także inne części Węgier, zamieszkałe przez Rumunów, w tem także i te części Banatu węgierskiego, do których roszczą sobie pretensyę Serbowie. W Siedmiogrodzie przychodzi do starć między Rumunami a Węgrami.

Odroczenie konferencyi pokojowej.

Wiedeń, 23 grudnia (Telef.) »W. Neueste Nachrichten« donoszą z Genewy: »Temps« donosi, że rząd oświadczył w senacie, iż konferencya pokojowa nie zbierze się tak długo, **dopóki w Niemczech nie ukostytuuje się zgromadzenie narodowe.**

Aneksya lewego brzegu Renu.

Berlin, 23 grudnia. »Vorwärts« donosi z Kolonii: Sfery niemieckie w krajach nadreńskich, posiadające jak najlepsze informacye, dowiedziały się, że pomiędzy Anglią i Francyą już przyszedł do skutku, a w każdym razie przyjdzie od skutku traktat **o przyłączeniu krajów nad lewym brzegiem Renu do Francyi.** Wedle tego traktatu, **Akwisgran i Malmedy mają przypaść Belgii.**

Francya żąda 65 miliardów.

Amsterdam, 23 grudnia. Donoszą tu z Paryża: Podczas obrad we francuskiej Izbie deputowanych nad sprawą odszkodowań wojennych, oświadczył sprawozdawca Dubois, że liczbę zburzonych domów we Francyi obliczono w przybliżeniu na 250.000 Dubois przedłożył Izbie następujące obliczenie odszkodowań, które ma Francya zażądać od Niemiec: 1) Za zniszczone domy 20 miliardów. 3) Za zniszczone sprzęty domowe 5 miliardów. 3) Za bydło 10 miliardów. 4) Za szkody w przemyśle 20 miliardów. 5) Za zniszczone budynki publiczne 10 miliardów. Razem wynosi odszkodowanie 65 miliardów.

Odwleczenie konferencyi wersalskiej.

Paryż, 23 grudnia (PAT). Wedle doniesień dzienników angielskich. wynik wyborów i możliwe zmiany w gabinecie angielskim odwloką konferencyę wersalską do początku lutego.

Włochy i Francya.

Berlin, 23 grudnia. (Wolff). »Neue Züricher Zeitung« donosi:

Prasa włoska nie przyjęła przychylnie wiadomości o wynurzeniach Clemenceau'a. podanych w wywiadzie z posłem Raimondim, **o kwestyi południowo-słowiańskiej** i o stosunkach francusko-włoskich. — Dzienniki, które omawiają zwykle sprawy polityczne, otwarcie wskazują, że nie sprzyja to stosunkom przyjaznym między obu krajami, jeżeli aspiracye włoskie uznaje się, ale z tego rodzaju zastrzeżeniami.

Pomysł unii cłowej.

Budapeszt, 23 grudnia. »Az Ujsag«, omawiając w korespondencyi z Wiednia artykuł »Fremden-Blattu« o unii cłowej pomiędzy państwami, powstałemi na gruzach Austro-Węgier, stwierdza, że artykuł ów niezupełnie zgadza się z prawdą. »Az Ujsag« podnosi, że rząd francuski **nie nawiązał z Wiedniem bezpośrednich rokowań** i że Wiedeń za pośrednictwem strony neutralnej otrzymał pewne propozycye.

Jedna z nich, zgodna z wywodami »Fremden-Blattu«, powiada, że państwo austryacko-niemieckie pragnie zawrzeć unię cłową z państwami, które powstały na terytoryum dawnych Austro-Węgier. Druga propozycya żąda podania warunków, pod jakimi państwo austryacko-niemieckie wyrzekłoby się przyłączenia do Niemiec.

Zachowanie się koalicyi wobec Wiednia uległo w ostatnich czasach **zmianie na korzyść Wiednia.** Dążenie Masaryka, ażeby stworzyć lepsze stosunki pomiędzy Pragą a Wiedniem, są wynikiem wskazówek ze strony koalicyi.

Wreszcie podaje »Az Ujsag« uwagę, że unię cłową w powyższej formie popiera tylko pewna grupa wiedeńskich przemysłowców i kapitalistów, nie bacząc na to, że byłaby ona wydaniem Niemców w ręce Słowian. (Dla Polski podobna unia cłowa jest bezprzedmiotową zarówno pod względem gospodarczym i finansowym, jak politycznym. Uw. Red.).

Socyalizacya przemysłu na Węgrzech.

Wiedeń, 23 grudnia (Telef.) »Zeit« donosi z Budapesztu:

Socyalno-demokratyczna rada robotnicza uchwaliła wczoraj ogromną większością głosów przedłożony przez zarząd partyjny elaborat w sprawie reformy agrarnej. Przedłożenia grupy komunistycznej nie wzięto wcale pod obrady. Zarząd partyi przedłożył następnie elaborat w sprawie socyalizacyi przedsiębiorstw. Wedle tego elaboratu uledz mają socyalizacyi wszystkie przedsiębiorstwa, operujące kapitałem ponad 10 milionów.

Armia belgijska.

Wiedeń, 23 grudnia (B. K.) Z Brukseli donoszą: Izba uchwaliła jednogłośnie kontyngent wojska na stopie wojennej na 350.000, zaś na stopie pokojowej 100.000 ludzi.

Bolszewicy w obronie Niemców.

Berlin, 23 grudnia (PAT). Wszystkie rewolucyjne rady robotniczo-żołnierskie i robotnicze w Petersburgu zwróciły się drogą telegrafu iskrowego z protestem przeciw wymuszeniu rozejmu i warunkom pokojowym, jakie mają być narzucone Niemcom przez ententę. Rząd niemiecki i niemieckie rady robotników i żołnierzy przypuszczają, że koalicya będzie się dopatrywać w tym kroku rosyjskich rad robotniczo-żołnierskich **nowego dowodu działalności bolszewickich niemieckich agentów w Rosyi.**

Czarnogóra połączona z Serbią.

Wiedeń, 23 grudnia (B. K.) Z Zagrzebia donoszą: Delegaci czarnogórskiej skupszczyny notyfikowali wczoraj w Białogrodzie połączenie Czarnogóry z Serbią.

Międzynarodowa konferencya robotnicza.

Wiedeń, 23 grudnia (Telef.) »Der Morgen« donosi z Berlina: »Vorwärts« donosi ze Sztokholmu, że Branting otrzymał wczoraj telegram od Hendersona, w którym ten domaga się zwołania międzynarodowej konferencyi robotniczej do Lozanny na dzień 6 stycznia. Na konferencyę otrzymają także zaproszenie socyaliści państw neutralnych.

Groźna choroba b. cesarza Wilhelma.

Frankfurt, 23 grudnia (Wolff). »Frankfurter Zeitung« donosi, że stan zdrowia byłej cesarzowej jest tego rodzaju, że nie dożyje ona Nowego Roku. Doznała ona przed kilku miesiącami ataku apoplektycznego. Również jej choroba sercowa wzmogła się z powodu ostatnich przeżyć, zwłaszcza w czasie dyskusyi w prasie co do wydania cesarza. **Były cesarz niemiecki jest również poważnie chory. Cierpienie ucha rozwinęło się groźnie i zdaje się, że przerzuca się na mózg.** Również u cesarza stwierdzono objawy nerwowe, jakie się rozwinęły pod wpływem ostatnich przejść.

Skonfiskowane majątki królewskie.

Wiedeń, 23 grudnia (Telef.) »W. Neueste Nachrichten« donoszą z Hamburga: »Neue Hamburger Zeitung« donosi, że **dotychczas skonfiskowano majątki pruskiego domu królewskiego, wartości 900 milionów marek.** Suma ta będzie jednak jeszcze większą.

Stagnacya w przemyśle niemieckim.

Wiedeń, 23 grudnia (Telef.) »Wiener Sonn- und Montags Zeitung« donosi z Monachium: Z powodu braku węgla **zamknięto w Bawaryi wszystkie przedsiębiorstwa fabryczne.** Robotnicy otrzymują 90 proc. płac.

Śmierć b. premiera Hohenlohego.

Wiedeń, 23 grudnia (Telef.) Były prezydent ministrów ks. Konrad Hohenlohe Schillingsfuerst zmarł wczoraj nagle.

Wilson doktorem Sorbony.

Paryż, 23 grudnia (PAT). W sobotę odbyła się uroczystość nadania Wilsonowi tytułu doktora Sorbony.

Polityczna policya Czechów.

Praga, 23 grudnia »Narodni Listy« przynoszą zajmujące relacye o prywatnej policyi politycznej Czechów, którzy podczas wojny umieli dzięki znakomitej organizacyi konspiracyjnej dotrzeć nawet do biura prezydenta gabinetu hr. Stuergkha. Woźny w biurze hr. Stuergkha, nazwiskiem Douba, nocą wykradał i wręczał je bawiącemu naówczas w Wiedniu pisarzowi czeskiemu Macharowi, a przedtem jeszcze Masarykowi. Obecny minister czeski dla spraw zagranicznych Benesz przemycał te akty za granicę. Machar opowiada, że podczas rewizyi w jego pomieszkaniu akty owe znajdowały się pod dywanem na podłodze. — Policya nie zaglądała pod dywan.

Masaryk w Pradze.

Praga, 23 grudnia. Czeskie Biuro prasowe donosi pod datą 22 bm.: Prezydent Masaryk, przybywszy pociągiem specyalnym na dworzec Wilsonowski, udał się do salonu, gdzie wygłosił przemówienie powitalne prezydent ministrów dr Kramarz. W mowie tej wskazał Kramarz na niedostatek i niewygody, na jakie był Masaryk narażony przez czas swego czteroletniego wygnania. Naród czeski wdzięczny jest prezydentowi za to, że zorganizował wojsko czesko-słowackie. Przybyciu prezydenta do kraju towarzyszy radość ludności i jej wdzięczność. Ludność ta pragnie bronić wywalczonej swobody wobec nieprzyjaciół wewnętrznych i zewnętrznych.

Masaryk podziękował w kilku słowach za powitanie, poczem w westybulu dworca kolejowego powitali Masaryka literaci czescy. Gdy prezydent opuszczał dworzec kolejowy, tłumy zgotowały mu owacyę. Automobilem udał się prezydent Masaryk przez wspaniale przybrane ulice do budynku sejmowego. Przeszedłszy przed frontem kompanii honorowej, udał się Masaryk w towarzystwie prezydenta zgromadzenia narodowego, Tomaseka, do salonu prezydyalnego a następnie do sali posiedzeń **zgromadzenia narodowego.**

Rozpoczęło się **uroczyste posiedzenie.** W lożach obecni byli przedstawiciele państw koalicyi, oficerowie francuscy, angielscy, amerykańscy i włoscy, oraz zagraniczni dziennikarze. — Wśród burzliwych oklasków zasiadł prezydent Masaryk na trybunie, poczem przewodniczący Tomasek wygłosił do niego, imieniem zgromadzenia narodowego, mowę powitalną. Słowacki poseł Janoska podziękował prezydentowi imieniem Słowaków za oswobodzenie. Minister Zahradnik odczytał następnie pismo powitalne włoskiego prezydenta ministrów Orlanda, które przywiózł generał włoski Pizzioni. Generał Pizzioni był również obecny na posiedzeniu.

Prezydent Masaryk podziękował Izbie za manifestacyę, poczem prezydent zgromadzenia narodowego Tomasek odczytał następującą formułę ślubowania:

»Ślubuję na moją cześć i sumienie, że jako prezydent Republiki czesko-słowackiej będę dbał o pomyślność republiki i ludu, i szanować będę ustawy«.

Masaryk odpowiedział: »Ślubuję«.

Po tych słowach Masaryka odezwała się burza oklasków. Posłowie powstali z miejsc i odśpiewali hymn narodowy.

Przed zamknięciem posiedzenia zaprosił Masaryk posłów, aby przybyli w niedzielę na zamek, celem wysłuchania orędzia prezydenta czesko-słowackiej republiki.

Orędzie prezydenta Masaryka.

Praga, 22 b. m. Doniesienie czesko-słowackiego Biura prasowego: Podczas dzisiejszego przyjęcia zgromadzenia narodowego w praskim zamku, prezydent Masaryk wygłosił przerywane wielokrotnie burzliwymi oklaskami orędzie w którem wskazał najpierw na wolność i niezawisłość Czecho-Słowaków, jako na owoc 4-letnich zapasów, poczem omówił sytuacyę, w jakiej znajdował świat w tym okresie. Zwyciężyły idee sprawiedliwości — powiedział Masaryk — zwyciężył duch nad materyą, prawo nad gwałtem, prawda nad przewrotnością. Państwa centralne pod pruskiem dowództwem dążyły do władztwa nad starym światem Europy, Azyi, Afryki. Niem. uderzenia ku wschodowi miały znaleść swój punkt kulminacyjny w ostatecznem ujarzmieniu wschodnich narodów Europy, co doprowadziłoby do ujarzmienia zachodu i całego świata. Ale Ameryka wystąpiła ze swej rezerwy i autokracya uległa demokracyi, zbudowanej na zasadach ludzkości. Berlin, Wiedeń, Konstantynopol złączyły się nie tylko geograficznie, lecz także wewnętrznem porozumieniem i pokrewieństwem. Jednakże nowoczesne demokracye pokonały pruski militaryzm i sprzymierzeni w konsekwencyi obwieścili prawo do samodzielności wszystkich państw i ludów, zarówno małych, jak wielkich. Wilson sformułował najwyższe zasady demokracyi, które zawarte są w amerykańskiej deklaracyi niezawisłości i we francuskiem proklamowaniu praw człowieka i obywatela i rewolucya zwyciężyła nad skamieniałym legitymizmem. Cała ludzkość zjednoczyła się przeciw państwom centralnym i ta jednomyślność wszystkich ludów wszystkich części świata jest dowodem demokratycznej prawdy sprawy czesko-słowackiej. Czechosłowacy w czasie wojny nie mogli stać na uboczu, gdyż cała ich historya, cała jej treść i myśl kierowały ich ku państwom demokratycznym. Czechosłowacy musieli tworzyć własne państwo i utrzymać je wobec naporu niemieckiego ku wschodowi.

Dalej przedstawił Masaryk swą działalność za granicą podczas wojny, przyczem stwierdził, że sprzymierzeni nie wydali ani halerza na propagandę Masaryka, a jedynie tylko pomogła Ameryka i Rosya. Prezydent przedstawił powstanie legionów czesko-słowackich, które najpierw rekrutowały się z emigrantów zagranicy, a potem z ochotników z Rosyi, Ameryki, Kanady, Australii i Afryki. Przez dopływ jeńców czeskich zaczęto tworzyć oddziały, najpierw małe, potem coraz większe, aż wreszcie można było zorganizować korpus.

Masaryk wskazał na uznanie tego korpusu przez poszczególne państwa Europy i Ameryki, za co złożył tym państwom zapewnienie wdzięczności i wierności. Jako właściwy cel wojny podał Masaryk reorganizacyę Europy i w ogóle rozwiązanie problemu wschodniego i podkreślił, że teraz rozpoczyna się **pozytywne zadanie reorganizowania Europy i ludzkości w ogóle.** Naród czeski chce w pełnej świadomości przyłączyć się do tego dzieła. Słowa Bismarcka: kto jest panem Czech, jest także panem Europy, określały wyjątkowe stanowisko narodu czeskiego, którego zwycięstwo jest zarazem zwycięstwem wszystkich małych narodów, zagrożonych przez Niemcy i Austro-Węgry.

Masaryk przedstawił następnie podjętą w Ameryce próbę utworzenia unii państw środkowo-europejskich, dla którego to projektu dotychczas pozyskanych zostało 12 narodów. Takie zjednoczenie dla popierania narodów środkowo-europejskich nie mało przyczyni się do urzeczywistnienia wielkiego dzieła.

Nasze najbliższe zadanie — rzekł Masaryk — mogę tylko pobieżnie i w ogólnych ramach naszkicować. Z sąsiadami i z bliskimi narodami chcemy nawiązać najserdeczniejsze stosunki. Sąsiedztwo i podobieństwo historyi wskazuje nam drogę do **politycznej przyjaźni z Polską.** Wielokrotnie konferowałem w tej sprawie z kierującymi mężami polskimi, zastanawialiśmy się nawet nad sojuszem i doszliśmy do wniosku, że w najbliższej przyszłości każdy naród będzie miał dosyć pracy nad konsolidacyą własnego państwa i że nie należałoby na razie komplikować tego zadania. Starać się jednak będziemy dojść do zjednoczenia gospodarczego i wojskowego, naturalnie na zasadzie wyłącznie obronnej. Konferowaliśmy także **o kwestyi polskiej na Śląsku.** Potrafimy się już łatwo porozumieć. W porównaniu z innymi wielkimi problemami jest ta sprawa bardzo drobnem zadaniem. W naszym wspólnym interesie leży, aby każdy z nas stał się możliwie najsilniejszym. Naturalnie nosimy sposób, **w jaki niektórzy Polacy usiłują nabyć nasze obszary, oznaczyć jako niedopuszczalny** (Polakiwania). Najpierw musimy zjednoczyć obszary naszego własnego państwa, a potem dopiero przystąpić do dobrowolne poprawki granic. Spodziewam się, że **Polska oświadczy swą zgodę na to stanowisko, tem bardziej, że jej przykład mógłby prowadzić do położnycn niebezpiecznych prób przeciw samemu państwu polskiemu. Gdy Polacy będą mieli już swe państwo, będą oba państwa ze sobą rokowały.**

Z Rumunami działaliśmy wspólnie głównie w Rosyi. Nawiązaliśmy z nimi przyjaźń, która wiele obiecuje. Byłem osobiście w Rumunii, rokowałem z rządem i królem głównie w sprawie przyłączenia się naszej armii do armii rumuńskiej, ale do tego już nie doszło. Rusini węgierscy proponują nam za pośrednictwem swych zastępców w Ameryce, że chcą się stać autonomiczną częścią składową naszego państwa. Podobną propozycyę uczynili nam także tzw. Rusini karpaccy. Naturalnie nie mamy prawa o kwestyi tej definitywnie rozstrzygać, jednak przyrzekliśmy, że będziemy skłonni zgodzić się na połączenie. Według otrzymanych wiadomości niema żadnych wątpliwości, że naród ruski zaaprobuje te propozycye.

Dalej mówił Masaryk o stosunkach do południowych Słowian i nazwał je jak najserdeczniejszymi. Skutkiem wspólnych walk Czecho-Słowacy, Rumuni i południowi Słowianie wcale nie mają powodów do sporów terytoryalnych. Jeżeli wyrównają się nieporozumienia między południowymi Słowianami a Włochami, a jest nadzieja po temu, wtedy pangermanizm w środkowej Europie zastąpiony zostanie przez wzajemne zbliżenie się państw od Bałtyku do Adryatyku, a dalej przez Szwajcaryę do Francyi. To byłby silny wyłom przeciw Niemcom tak długo, dopóki nie zrzekną się oni swego naporu zdobywczego ku wschodowi, a zarazem byłaby to osłona dla Rosyi, która w ten sposób zostałaby oddzieloną od Niemiec. A silnej federacyjnej Rosyi potrzebuje cała Europa. Rosya przeżywa teraz ciężkie czasy i mowca wątpi, czy Rosyanom będzie można dopomódz bez udziału ententy.

Polska w sojuszu z koalicyą.

Warszawa, 23 grudnia. Naczelna Rada Ludowa z Poznania i stronnictwa polityczne Królestwa Polskiego i b. zaboru austryackiego (z wyjątkiem stronnictw socyalistycznych i konserwatywnych) zebrane w osobach swoich przedstawicieli w Warszawie, 20 grudnia, uchwaliły ogłoszoną w dziennikach tutejszych deklaracyę, w której zwrócono się do zgromadzonych w Paryżu przedstawicieli koalicyi z zapewnieniem, że silna pod względem politycznym i gospodarczym Polska, **stanie się trwałą gwarancyą nowych zasad prawa i porządku,** jakie ustanowi uchwała mocarstw, a tem samem także kultury i pokoju na pograniczu między żywiołem germańskim, a całym wschodem Europy. W deklaracyi tej wyrażono życzenie, **aby ścisły sojusz narodu,** zawiązany w czasie wojny **z państwami koalicyi,** także nadal po zawarciu pokoju **w całej mocy pozostał i w najdalsze przetrwał lata.**

Pogląd p. Grabskiego.

Jak już donieśliśmy, prof. St. Grabski przedstawił Naczelnikowi Piłsudskiemu swój projekt utworzenia Rządu Narodowego, złożonego z przedstawicieli trzech dzielnic i wszystkich stronnictw, na podstawie przeprowadzonych przez siebie rokowań partyjnych. Prez. gabinetu, Moraczewski oświadczył, że P. P. S., zajęła wobec tego projektu odmowne stanowisko, a p. Moraczewski nie rokuje projektowi p. Grabskiego żadnych widoków powodzenia.

Dzienniki warszawskie donoszą, że prof. St. Grabski, omawiając swój projekt Rządu Narodowego wobec przedstawicieli prasy, wypowiedział między innemi, jako delegat Komitetu Narodowego w Paryżu, następujące poglądy:

Jednolity front nazewnątrz musi się ujawnić w faktach konkretnych, a mianowicie: rząd, będący wyrazem konsolidacyi społeczeństwa, powinien prowadzić czynną politykę wspólnie z ententą. Obecny rząd nie mógł wejść w stosunki z koalicyą, gdyż stanął na stanowisku neutralności, przyjęto przedstawiciela rządu niemieckiego, hr. Kesslera w charakterze posła w Warszawie i ustanowił ambasadę polską w Berlinie.

Od konsolidacyi wewnętrznej narodu polskiego uzależniony jest stosunek koalicyi do Polski. Ententa bowiem jest wrogo usposobiona do rządów partyjnych, a więc jednostronnych, gdyż te, zwłaszcza w państwach tworzących się, nie dają gwarancyi trwałości, natomiast pragnie widzieć wszędzie rządy narodowe.

Co do ujednostajnienia frontu nazewnątrz — powiedział prof. Grabski — to obecnie zaszły już pewne fakty, jak zerwanie z Niemcami, zupełne porozumienie prawie wszystkich stronnictw w zakresie polityki, którą prowadził i prowadzi Polski Komitet Narodowy w Paryżu, wreszcie postanowiony już wyjazd delegacyi komendanta Piłsudskiego do Paryża, w celu prowadzenia dalszych pertraktacyj z Komitetem Narodowym i rokowań z rządami koalicyi. Podkreślam tu, że delegaci nie są przedstawicielami rządu, jak mylnie wydrukowano w dziennikach, lecz osobistymi przedstawicielami kom. Piłsudskiego.

KRONIKA.

Kraków, 23 grudnia.

NACZELNIK PIŁSUDSKI przyjechał dzisiaj rano do Krakowa w drodze powrotnej z podróży inspekcyjnej ze wschodu i zatrzymał się w komendzie wojskowej, poczem po godzinie 2 popołudniu udał się w dalszą podróż do Warszawy.

MORATORYUM W GALICYI. Izba handlowa i przemysłowa w Galicyi zwróciła się do Polskiej Komisyi Likwidacyjnej z wnioskiem o przedłużenie okresu obowiązywania ochrony moratoryjnej dla prawno-prywatnych pretensyj pieniężnych przeciw dłużnikom, zamieszkałym w Galicyi i na Bukowinie. Z dniem 31 grudnia b. r. upływa bowiem termin prawomocności rozporządzenia ministeryalnego z dnia 24 czerwca b. r. (Dz. p. p. 225), przedłużającego moratoryum do końca bieżącego roku.

Po zasięgnięciu opinii kół fachowych, zaproponowała Izba dalsze niezmienione utrzymanie postanowień wymienionego rozporządzenia moratoryjnego przez przeciąg następnych 6 miesięcy, to jest w okresie od 1 stycznia 1919 do 20 czerwca 1919 roku.

Położenie gospodarcze tej części ziem polskich nie nadaje się, zdaniem Izby, do zupełnego uchylenia w obecnej chwili przyznanej dotąd ochrony dłużników. Nagłe zmiany społeczne ostatniej doby sprowadziły w związku z podcięciem komunikacyi, ustaniem wywozu i przywozu, jako też niezmniejszoną drożyzną żywności i artykułów koniecznego zapotrzebowania, znaczne ograniczenie produkcyi przemysłowej, pociągając za sobą równocześnie daleko idące zmniejszenie obrotów kupieckich.

Ten stan rzeczy doznał dalszego pogorszenia skutkiem rozruchów na prowincyi i zniszczenia poważnej ilości przedsiębiorstw handlowych. Zasoby pieniężne dłużników raczej się w tym okresie zmniejszyły, a widoki na najbliższe miesiące nie obiecują bynajmniej poprawy. W tych warunkach byłoby, zdaniem Izby, najodpowiedniejszem, aby zatrzymaną została na pół roku ogólna ochrona moratoryjna dłużników. Słuszne pretensye wierzycieli wobec dłużników zamożnych i zdolnych do wyrównania zobowiązań, miałyby nadal znajdować zaspokojenie drogą przewidzianego w paragrafach 20—29 rozporządzenia moratoryjnego postępowania o uchyleniu moratoryum ustawowego przez orzeczenie sędziowskie.

Z NIEDZIELI. Niedziela wczorajsza, ostatnia przed świętami Bożego Narodzenia nazywaną jest przez kupców „złotą“, ponieważ zwyczajnie w normalnych stosunkach przynosi im złote zarobki. Że i w tym roku okazała się dla nich złota, to pewne, ale i to jest tylko pewnem, że dla szerokich kół ludności, utrzymujących się ze stałych poborów była ona całkiem „chuda“ wobec strasznej drożyzny.

Ruch przedświąteczny dzisiaj wzmógł się bardzo znacznie zwłaszcza w sklepach spożywczych, wreszcie księgarniach. Las choinek wigilijnych na Rynku obok Sukiennic znacznie się zmniejszył, mimo wysokich cen. Niezwykle dokuczliwym dla publiczności okazał się przed świętami w Krakowie brak drożdży, wreszcie tłuszczów i wędlin, natomiast łatwiej jest znacznie zaopatrzyć się w gotowe białe pieczywo, o ile oczywiście ktoś chce płacić słone ceny.

DO PARYŻA wyjeżdża w dniach najbliższych delegacya, złożona z pp. prof. dra Romera, dra Dłuskiego, prof. Sujkowskiego, rotmistrza Długoszowskiego i dra Michała Sokolnickiego. Delegacya ta jedzie z misyą do Komitetu Narodowego w Paryżu.

LICHWA PRZEDŚWIĄTECZNA. Czas przedświąteczny, kiedy to ludzie „za wszelką cenę“ starają się o niektóre artykuły, zachęcił też lichwiarzy aprowizacyjnych do niesłychanego wyśrubowania cen. Tak więc drożdże sprzedawano po 90 hal., a nawet w jednym sklepiku na ul. Zwierzynieckiej po 1 K 20 hal. za 1 dkg. Także wzrosła nagle w paru dniach cena jabłek z 4—5 K na 6—8 koron za kilo. Za świeczki na choinkę, bardzo malutkie, żądano w kramach na Rynku po 70 hal. za sztukę. Marmoladę niektóre sklepiki sprzedają po 12—14 koron za 1 kg, masło po 64 kor. itd. Komitet dla zwalczania lichwy ma teraz obfite pole do działania. Wystarczy krótka przechadzka po targu świątecznym.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. P. Paweł Staśko, młody utalentowany literat złożył dyrekcyi teatru im. Słowackiego dramat 5-aktowy p. „Kain“. Niezwykle silne ujęcie tematu biblijnego, ilustrujące genezę pojęcia zbrodni, cechuje ten utwór, zalecający się jędrną plastyką wierszowanego słowa.

„JASEŁKA“. W teatrze powszechnym odegrane zostaną w dniu 28 bm. o godz. 3 popołudniu „Jasełka ludowe“ w 6 odsłonach ze śpiewami i deklamacyami. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni Polskiej, Sławkowska 3, w Związku przyjaciół drzewek, Długa 11 i w Kasie teatralnej przy ul. Rajskiej 12. Ceny biletów od 1'10 K—5'50 K, loża familijna 22 K. Przedstawienie poprzedzi deklamacya wiersza na „Powitanie Polski“ — zakończy żywy obraz.

STAN ZDROWIA POSŁA WŁODZIMIERZA TETMAJERA poprawił się.

BIURA BANKÓW kraj. przemysłowego, hipotecznego i miejskiej Kasy Oszczędności w wilię będą przez cały dzień zamknięte.

GALICYA DLA ŚLĄSKA. Komisya rządząca w Krakowie nadesłała do Cieszyna 2 wagony z podarkami gwiazdkowymi dla dzieci polskich na Śląsku. Dla rozdziału podarków tych utworzono w Cieszynie specyalny komitet, który dwie trzecie transportu przeznaczył dla zagłębia węglowego, a jedną trzecią dla powiatu cieszyńskiego i bielskiego.

CENY MIĘSA NA TARGU. Cech rzeźników i masarzy w Krakowie ogłasza: Z powodu zniżenia cen mięsa i tłuszczów dopęd bydła rzeźnego przez handlarzy na targowicę miejską w Krakowie bardzo się zmniejszył. Mamy nadzieję, że już w najbliższych dniach skutkiem naszych starań nastąpi zmiana na lepsze: cena mięsa i tłuszczów nie będzie podniesioną.

Tłuszcze w sklepach masarskich będą sprzedawane codziennie od godziny 7-ej do 12-ej przed południem.

ZJAZD INŻYNIERÓW MIERNICTWA. Wobec zorganizowanego zjazdu mierniczego w Krakowie na dzień 29 bm. rano o godz. 10 przez sekcyę mierniczą krak. tow. technicznego Komitet formujący się, w myśl notatki poprzedniej, uprasza o skierowanie dotyczących agend do powyższej sekcyi, ul. Straszewskiego 26.

MANDATY CZŁONKÓW IZBY HANDLOWEJ W KRAKOWIE. Na mocy uchwały plenarnej Polskiej Komisyi Likwidacyjnej z 5 grudnia br. przedłużono do dnia 31 grudnia 1919 r. okres funkcyjny członków Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, których mandaty rozporządzeniem ces. z dnia 30 grudnia 1917 utrzymane zostały w mocy pierwotnie do końca roku 1918.

ROZSZERZENIE KRAK. IZBY HANDLOWEJ NA ŚLĄSK I ORAWĘ. Polska Komisya Likwidacyjna, Wydział przemysłu, rękodzieł i handlu zarządziła tymczasowo włączenie Śląska Cieszyńskiego, tudzież części Spiża i Orawy do okręgu Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, która obejmie na tem terytoryum agendy opawskiej, względnie węgierskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zamianuje w charakterze członków korespondentów, przedstawicielstwo handlu, przemysłu i górnictwa Śląska Cieszyńskiego, Spiżu i Orawy w liczbie odpowiadającej dotychczasowej reprezentacyi Izby opawskiej, względnie znaczeniu gospodarczemu Śląska — po otrzymaniu propozycyi ze strony Rady narodowej cieszyńskiej.

BUŁKI ZNIKŁY. Z powodu urzędowego obniżenia cen białych bułek znikły wczoraj i dzisiaj te bułki z kawiarń i cukierni. Do kawy gościom podaje się chleb lub ciastka.

Z KOMENDY STRAŻY OBYWATELSKIEJ I DZIELNICY. Komenda Straży obywatelskiej dzielnicy I wprowadza z dniem 1 stycznia nowy podział służby na podstawie nowego planu organizacyjnego, wykluczającego czyjekolwiek uchylenie się od służby. Kto życzy sobie pełnić służbę w możliwie najdogodniejszym dla siebie czasie zechce zgłosić się w Komendzie w następujących dniach: 24 bm. od 4—6 i od 7—8; 25 bm. od 10—1 i od 3—6; 26 bm. od 10—1; 27 bm. od 8—11 rano. Późniejsze życzenia nie będą uwzględnione, gdyż już dnia 28 bm. nastąpi wyznaczenie służby z urzędu.

UDAREMNIONE WŁAMANIA. Szajka bandytów usiłowała włamać się do willi artysty-malarza p. Kossaka w nocy z soboty na niedzielę. Jeden z włamywaczy dostał się przez mur do ogrodu, lecz w tej chwili został spłoszony przez żołnierza policyjnego Konarskiego, który wystrzałem z rewolweru spłoszył wszystkich bandytów. Uciekli oni w stronę „Sokoła“. Bandytów było wszystkich 11.

Również tej samej nocy sekcyjny policyjny Szydłowski udaremnił wystrzałami z rewolweru włamanie do kuchni obywatelskiej przy ulicy Krasińskiego.

Z kraju.

UJĘCIE SPRAWCÓW WŁAMANIA DO KASY KOLEJOWEJ W NOWYM SĄCZU. Korespondent nowosądecki donosi nam, iż nareszcie natrafiono na ślad sprawców dokonanego włamania do kasy kolejowej na dworcu nowosądeckim w nocy 1 grudnia br., gdzie zrabowano przeszło pół miliona koron. Na razie ze sprawców tych ujęto bandytów Jagłę i Barana Jana, oraz ich wspólników ślusarza kolejowego Wład. Kwiecińskiego i funkcyonaryusza kancelaryjnego Dobrzynieckiego Mieczysława. Kwieciński wymienionej nocy, jako plutonowy milicyi kolejowej był komendantem i porozsyławszy milicyantów w rozmaite odległe miejsca od budynku kolejowego, sam pełnił tam straż.

Przy Kwiecińskim w chwili aresztowania znaleziono 19.000 koron, pochodzących z kasy kolejowej, przy Dobrzyńskim kilka tysięcy, przy Jagle kilka i przy Baranie kilkanaście tysięcy.

Wszyscy czterej przyznali się do popełnionego włamania do kasy kolejowej. Wspólników, których ma być kilkanaście, dotychczas nie wyjawili, jak również gdzie jest ukryta kilkuset tysięczna gotówka. Podali tylko, że po dokonaniu włamania rozdzielono tylko 100.000 koron a 500 do 600 tysięcy koron zostały „w bezpiecznem miejscu zamurowane“.

Władze bezpieczeństwa są na tropie dalszych sprawców, pomału dokonując aresztowania, a zarazem poszukując owej „skrytki“.

Natrafienie na ślad sprawców jest zasługą znanego krakowskiego inspektora Karcza, który po dokonanem włamaniu bawił tu przez kilka dni. Odjechawszy stąd przed tygodniem, miał w Krakowie w obserwacyi dwóch robotników, którzy czynili dość drogie zakupy po sklepach krakowskich. Jednego ujął, drugiemu udało się zbiedz. Ujętym był Jagła, jego kompanem był Baran. Po Jagle przyaresztowano w Nowym Sączu Barana, a 17 bm. Kwiecińskiego i Dobrzynieckiego. Ujęci mają na swojem sumieniu jeszcze inne włamania, kradzieże i rabunki. (S).

ADRES RADY M. LWOWA DO PREZ. WILSONA. Na ostatniem swojem posiedzeniu Rada m. Lwowa uchwaliła następujący tekst telegramu powitalnego do prez. Wilsona: „Rada król. stoł. m. Lwowa przesyła Prezydentowi Stanów Zjednoczonych w chwili przybycia do Europy wyrazy radosnego powitania i głębokiej czci. Przybywasz celem urzeczywistnienia głoszonych przez Ciebie szczytnych idei, których tryumf wywalczyły zwycięskie wojska sprzymierzone przy świetnym współudziale armii amerykańskiej. Przez usta Twe, Wielki Obywatelu, przemawia sprawiedliwość dziejowa, stwarzająca wszystkich narodom niewzruszonym podwaliny szczęśliwej przyszłości. Imię Twe wyryte będzie po wieki złotemi głoskami w sercach Polaków, którzy Tobie i Twym szlachetnym sprzymierzeńcom zawdzięczać mają oswobodzenie z półtorawiekowej niewoli i rozdarcia. Miasto Lwów, prastara kresowa strażnica Polski w chwili obecnie narzuconych jej walk dzierży wysoko sztandar wolności i tradycyjnego w Polsce równouprawnienia narodów. Wierząc silnie w urzeczywistnienie przyjętych przez Ciebie zasad światowego pokoju, obywatelstwo m. Lwowa z otuchą i ufnością spogląda w jasną przyszłość narodu polskiego“.

Z ULIC LWOWA. Komendant m. Lwowa ogłasza: Przypomina się obywatelom, że bramy kamienic mają być otwarte od godz. 6 rano do godz. 7 wieczór. Bez przepustek wolno chodzić po mieście od godz. 6 rano do godz. 10 wieczór. W czasie od godz. 7 do 10 wieczór nie wolno stróżom kamienicznym żądać wynagrodzenia. Kto nie usprawiedliwi swojej obecności na ulicy w czasie zakazanym potrzebą lekarską lub inną ważną sprawą będzie aresztowany. Bramy kamienic, gdzie się znajdują strażnice, mają być otwarte całą noc, klucz zaś ma być u komendanta strażnicy.

Z POBYTU ANGIELSKICH OFICERÓW WE LWOWIE. Angielscy oficerowie, bawiący we Lwowie odbyli konferencyę w sprawie obecnego stanu naszego przemysłu naftowego, w szczególności sytuacyi w zagłębiu borysławsko-tustanowieckiem. Imieniem „Polskiej nafty“ przedstawili pp. dr Zdzisław Słuszkiewicz i dr Alfred Kohl aktualne daty i kwestye, podkreślając wybitny interes koalicyi, w szczególności kapitału angielskiego, francuskiego i belgijskiego w tej doniosłej dziedzinie naszego życia ekonomicznego. Rzeczowa dyskusya ustaliła w tej mierze zupełną zgodność opinii i wniosków.

MSZA PASTERSKA WE LWOWIE o godzinie 12 w nocy w bazylice katedralnej nie odbędzie się w tym roku z powodu obecnej sytuacyi.

ODKRYCIE TAJEMNICZYCH SKŁADÓW W WARSZAWIE. Wydział walki z lichwą wojenną w Warszawie otrzymał niezbite poszlaki, iż olbrzymie składy towarów mieszczą się w podziemiach synagogi na Tłumackiem. Są to pomieszczenia niezwykle obszerne, stanowiące jakby wielki plac podziemny. Dokonano niespodziewanej rewizyi w tych składach i ujawniono w nich niesłychanie obfite zapasy przeróżnych, ukrywanych przez 4 lata wojny towarów. Na dokładne ich obliczenie potrzeba będzie dłuższego czasu. Stwierdzono wielkie zapasy herbaty, cukru, obuwia itd. W przybliżeniu nawet trudno określić wartość znalezionych towarów — bądź co bądź stanowi to miliony marek. W myśl ustalonej procedury składy opieczętowano, postawiono straż i przekazano protokół prokuratorowi.

STRAŻ GRANICZNA POLSKA. Urzędowy „Monitor polski“ w Warszawie wydrukował tymczasowy dekret w sprawie utworzenia straży granicznej.

Według dekretu z odkomenderowanych oddziałów wojskowych organizuje się przydzielona do pełnienia specyalnych obowiązków przy ministeryum aprowizacyi straż graniczną. Straż graniczna tworzy się w celu: zabezpieczenia granic państwa od nielegalnego wywozu artykułów spożywczych i pierwszej potrzeby; kontrolowania wewnętrznego obrotu kolejowego artykułów pierwszej potrzeby; czuwania nad wykonaniem rozporządzeń aprowizacyjnych; ochraniania magazynów i składów z artykułami spożywczemi i pierwszej potrzeby.

KATASTROFA KOLEJOWA POD WARSZAWĄ. Na stacyi kolejowej Tłuszcz, na linii petersburskiej wydarzyła się w dniu 21 bm. dość poważna katastrofa kolejowa. Pociąg Nr 705, który wyszedł ze stacyi piotrogrodzkiej w Warszawie i zdążał do Łap, wpadł o godzinie 5 popoł. na stacyi Tłuszcz na manewrujący tam pociąg. Lokomotywa oraz kilka wagonów uległo poważnemu uszkodzeniu, z podróżnych i służby kolejowej 10 osób odniosło zranienia, w tem 5 ciężkie.

KOŚCIÓŁ EWANGELICKI NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM poddał się na podstawie uchwały zborów śląskich pod władzę konsystorza ewangelickiego w Warszawie. W tym celu bawił w Cieszynie generalny superintendent pastor Bursche z Warszawy.

SKUTKI PODWYŻSZENIA TARYFY POCZTOWEJ. Z Bielska donoszą, że dotąd wypowiedziano tam 200 telefonów na 800 istniejących. Również wysyłka telegramów ogromnie spadła. Dotychczas dziennie nadawano 200 telegramów przeciętnie, obecnie cyfra ta obniżyła się do 50.

PROTEST PRZECIW PODWYŻCE TARYFY POCZTOWEJ uchwaliła Rada gminna m. Cieszyna.

NIEMCY W CIESZYNIE uchwalili wziąć udział w wyborach do konstytuanty warszawskiej.

Ze świata.

WYBUCH BENZYNY. Z Budapesztu donoszą pod datą 22 bm.: Jak każdego tygodnia, tak i wczoraj wyjechał z Budapesztu pociąg robotniczy w kierunku Miskolcsa. Na stacyi Goedocloe robotnicy, jadący pociągiem z Budapesztu, spostrzegli na torze pociąg towarowy, w którym znajdowała się także cysterna z benzyną. Poczęto czerpać benzynę do wszelkich naczyń, które się znalazły pod ręką. Gdy pociąg robotniczy ruszył ze stacyi **nastąpiła wkrótce eksplozya benzyny** zapalonej prawdopodobnie rzuconym niedopałkiem z papierosa. **Wybuchło kilka naczyń z benzyną.** Stu robotników odniosło rany. Wdrożono surowe dochodzenia.

POLACY POZNAŃSCY — CZECHOM. W Pradze bawi dr Bolesław Marchlewski z Poznania, który przywiózł imieniem Naczelnej Rady Ludowej pod byłym zaborem pruskim adres do narodu czeskiego.

Dr Marchlewski został przyjęto na audyencyi przez premiera czeskiego dra Kramarza.

NOWE PŁACE W NIEMCZECH. „Frankfurter Zeitung“ donosi: W Kołobrzegu rada robotniczo-żołnierska ustanowiła następujące płace dla personalu szpitala: Starszy lekarz 175 marek miesięcznie, żołnierz sanitarny 171, panna pisząca na maszynie 250, pisarz 171, pomywaczka 160 marek.

PROTEST POLAKÓW W SZWAJCARYI. Nasz korespondent szwajcarski donosi: W kilku pismach szwajcarskich pojawił się protest Polaków przeciw atakom syonistyczno-żydowskim, skierowanym w prasie szwajcarskiej przeciw Polsce. Zaznaczyć jednak należy, że protestu tego nie pomieściły pisma, które drukowały najzjadliwsze enuncyacye syonistyczne. Pod protestem znajdujemy podpisy wszystkich stowarzyszeń i instytucyj polskich, z Genewy, Lozanny, Zurychu, Berna szwajcarskiego i Fryburga, nadto podpis Komitetu Veveyskiego i Muzeum Rapperswylskiego.

PREZYDENT WILSON W GENEWIE. Jak donoszą dzienniki genewskie, zarząd miasta Genewy zwrócił się do prezydenta Wilsona z zaproszeniem, aby w drodze z Paryża do Rzymu odwiedził i Genewę.

SKŁADKI

Limanowskie dla Lwowa. Komitet powiatowy pod przewodnictwem p. Jadwigi Marsowej, zebrał dla ubogich głodnych Lwowa 4301 koron 80 hal., a mianowicie złożono ze składek: Limanowa miasto K 847; Limanowa rafinerya nafty K 410; Mszana dolna miasto K 480; Ziemianie powiatu K 820. Konwent OO. Cystersów K 125; Ks. Ludwik Leśny K 100; Parafia Limanowa K 200; Parafia Szyk K 54; Parafia Skrzydlna K 127; Parafia Kamienica K 100; Parafia Niedźwiedź K 254; Parafia Tymbark K 200; Parafia Ukanowice K 292 h 70; Parafia Jurków K 53; Parafia Wilkowisko K 139 h 10; Parafia Łososina K 100. Razem K 4.301.80.

Na żywność dla Lwowa w dalszym ciągu złożyli: Gorgon z Krzywaczki K 12; Weynarowie z powodu śmierci najdroższego kolegi ś. p. Edwarda de Żurowskiego 120 K; Z. K. 2 K; Barański Antoni 100 K; dzieci szkolne z Bibic 32 K; M. Kurkowski 20 K; uczniowie i grono nauczycielskie szkoły męskiej w Brzezowie 130 K, jako ofiarę od dzieci dla dzieci; Czaplicki W. 50 K; cioteczne siostry śp. Heleny Ożegalskiej zamiast kwiatów na jej trumnę 40 K; dla uczczenia pamięci rodziców B. Popielowa 20 K; L. B. 10 K, uczenice szkoły wydz. im. św. Jadwigi 50 K; personal stacyi Słotwina Brzesko 50 K; uczniowie szkoły w Kzwaczale dla swoich rówieśników we Lwowie 96 K; Włodzio Pawlikowski 12 K; Janusia Chmielówna 6 K (na mleko dla biednych dzieci). Janina Wyrzykówna nadpłacone przez p. Mareckiego 8.48 K; Adamowie Leszczyńscy 100 K; Klemensowie Górniccy 10 K.

NA DOM RODZINNY SIEROT PO LEGIONISTACH W LUDWINOWIE: L. Wiśniowski 30 K, zamiast wieńca na trumnę ś. p. dra Adama Kukalskiego; M. Konieczniowie, 50 K, zamiast kwiatów na trumnę śp. dra Adama Kukalskiego; Józef Fiałkowski z puszki w swym handlu 86.10 K.

NA RODZINY ŻOŁNIERZY POLAKÓW: Urzędnicy fabryki sody w Borku Fałęckim 55 K jako pozostałość ze składki na wieniec dla śp. kapitana Józefa Hanikyra.

Marcelowie Bogdanowiczowie 50 K, zamiast kwiatów na trumnę śp. Wincentego Bogarya Podlewskiego, żołnierza wojsk polskich w r. 1863.

NA MACIERZ ŚLĄSKĄ: Klemensiewiczowie Górniccy 10 K.

DLA CÓRKI POWSTAŃCA w 1863 r. M. S. 2 K.

NA DAR NARODOWY: W. M. z Poznania 10 K.

LISTA SKŁADEK DLA JEŃCÓW FRANCUSKICH I WŁOSKICH. Biuro prezydyalne kraj. Stow. Czerw. Krzyża komunikuje nam: Z przyjemnością stwierdzamy, iż nasz apel do zawsze ofiarnego społeczeństwa polskiego w sprawie składek dla jeńców francuskich, przejeżdżających w powrocie do ojczyzny przez Kraków znalazł w sercu naszych rodaków żywy oddźwięk. Zamieszczając poniżej pierwszą listę składek na ten cel, prosimy o dalsze poparcie społeczeństwa:

Pp. Natalia bar. Kruze 250 K; hr Aleksander Szembek 500 K; prezydyum Czerwonego Krzyża Kraków 250 K; dr Fersten Kraków 5 K; Franciszek Macharski Kraków 200 K; Stefania Wachowiczowa z [illegible]wic 40 K; p. Halska Kraków 100 K; Truszkowski Kraków 100 K; Męcina-Krzesz Kraków 100 K; Kazimierz Zdanowski Królestwo Polskie 100 K; kapitan [illegible]ski z Tarnowa 5 K; Kowalewski Nowy Targ 20 K; ks. Piotr Stach Tarnów 30 K; Zygmunt Kulczyński Wokowice p. Biadoliny 100 K; Józef Gómółka, prof. gimn. z Nowego Sącza K 31; ks. prob. Salak z Andrychowa 20 K; dr Józef Orzeł, Ujanowice ad Limanowa 50 K; Klementyna Mien 20 K; 1 pułk strzelców podhalańskich 138 K.

Dla jeńców włoskich przysłano w dalszym ciągu na ręce p. Br. Rychter-Janowskiej następujące kwoty: N. N. 20 K; p. Frankówna 20 K; p. Anna Fleischman 60 K; służąca 4 K; p. Anna Kanarek 100 K; p. Chołoniewska 10 K; p. Banachowska 2 K; p. Lubańska 10 K; p. Szabelska 4 K; p. H. Morawska 6 K; zbiórki Zofia Król 6 K; Stanisława 1 K; p. Silberstein Anna 8 K; p. Warmińska 4 K; p. Dzierżanowska [illegible] K; N. N. 1 K; p. Pisulińska 2 K; p. Sokołowska 3 K; p. Reymanowa 20 K; p. Blachutowa 20 K; p. Józef Gorzkowski 20 K; ks. Ignacy Konieczny 20 K; p. Felicya Dattner 20 K; akademia handlowa 40 K; ogółem zebrano do tej pory 1593 K.

Komitet włoski dziękując za złożone ofiary prosi o dalszą pamięć o jeńcach włoskich, którzy sympatyę dla narodu polskiego zaznaczyli wzięciem udziału w walkach bohaterskiego Lwowa i prosi ze względu na zbliżające się święta o datki dla chorych, pozostających w szpitalach. — Za komitet: Br. Rychter-Janowska, Dunajewskiego 1.

PIĘCIU INWALIDÓW z ukończonym kursem leśnym poszukuje posad. Bliższe wiadomości w Urzędzie opieki socyalnej szkoły inwalidów, Kraków, ul. Smoleńska 9.

NA POLU CHWAŁY. Władysław Ruebenbauer, podpor. 5 pp. wojsk polskich, słuchacz filozofii, zmarł dnia 20 bm., wskutek odniesionych ran w dniu 6 listopada br. pod Sejmem.

Śmiercią walecznych w ostatnich walkach pod Rawą Ruską polegli Lublinianie: Stefan Drzewiak, podchorąży wojsk polskich, nauczyciel szkoły handlowej żeńskiej, ranny kulą, zmarł jednak od ran kłutych, zadanych w pewnym domu rawskim, Lucyan Jaroszewski, plutonowy 1 pułku piechoty, zmarł wskutek ran odniesionych w walkach o Rawę, oraz Rudolf Kondowski, ranny w walce, umarł na trzeci dzień. Zwłoki bohatera przewiezione zostały do Lublina i pochowane z należnymi honorami wojskowemi.

Podczas ataku na Sołonkę dnia 19 bm. poległ śmiercią bohaterską ppor. 39 pp. imienia Jana Sobieskiego, Tadeusz Kocek. Należał on do tych, którzy od pierwszego dnia powstania pułku zgłosili się dobrowolnie do służby czynnej. Brał udział w walkach na Grzybowice, stał przez dwa tygodnie na placówkach broniących Lwowa od południowego wschodu a zawsze i wszędzie świecił przykładem młodemu żołnierzowi.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Ś. P.

Zdzich Skotnicki

jedyny, najukochańszy syn

JANA I TEODOZYI Z TRENKLERÓW

uczeń 3 kl. gimnazyum im. Zamoyskiego, opatrzony św. Sakramentami, po ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 20-go grudnia 1918 roku, przeżywszy lat 13.

Nabożeństwo żałobne

odbył się dnia 23 b. m., to jest w poniedziałek, w kościele Zbawiciela w Warszawie o godzinie 10 zrana.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Wilczej, l. 35, na cmentarz Powązkowski tegoż dnia, o godzinie 2 po południu.

O żałobnych tych obrzędach zawiadamiają Krewnych, Kolegów i Znajomych

rodzice i rodzina.

W drukarni Literackiej w Krakowie, pl. [illegible] L. 10. — Rządca drukarni L. K. Górski.